

# TYGODNIK



**Dom w 3 dni**

FABRYKA DOMÓW  
**GOLBALUX**  
*Postaw na teni dom  
w budowie i utrzymaniu*

**Biuro handlowe oddział Koźienice**  
✉ kozienice@golbalux.pl  
☎ 512 - 495 - 193    f domw3dni

Udana zabawa, najpiękniejszy wieniec przygotował Koźłów, stoisko – Wojciechów

## DOŻYNNKI GMINNE W JASTRZĘBI

Uroczystości dożynkowe rozpoczęła dziękczynna msza święta w kościele pw. Zwiastowania NMP w Jastrzębi, podczas której poświęcony został bochen chleba upieczony tradycyjnie z tegorocznych zbóż. Starostowie dożynek, mieszkańcy Koźłowa, Małgorzata i Krzysztof Machnio, przekazali go uroczystie na ręce wójta gminy Jastrzębia Wojciecha Ćwierza i przewodniczącego Rady Gminy Cezarego Pietruszewskiego z tradycyjnymi słowami: „Gospodarzu dziel ten chleb sprawiedliwie, tak aby starczyło go dla każdego”.

Po mszy, barwny korowód wieńcowy przemaszerował na boisko szkoły w Jastrzębi, gdzie odbył się dożynkowy festyn. Po obrzędzie dzielenia chlebem nastąpiła prezentacja wieńców i ich twórców, czyli „ośpiwaniem wieńców”. Jak wyglądała dawniej praca na roli widowiskowo przypomniano konkursem sołectw, na którym zaprezentowano sztukę młocki cepem, czy dawną sztukę ubijania masła.

W trakcie imprezy odbyły się również inne konkursy: wieńcowy i na najpiękniejsze stoisko. Prysmaki wystawione na stoiskach nie były jedynie ich dekoracją. Wszystkiego można było posmakować, a że trafiono w gusta festynowych gości, najlepiej sfiendowały o tym tłumy gromadzące się przy namiotach przygotowanych przez wszystkie sołectwa gminy Jastrzębia.

W imprezie wzięli udział parlamentarzyści, Anna Kwiecień,

Agnieszka Górka i Konrad Frysztak, Iłona Jaroszek – dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej, Dawid Ruszczyk – kierownik radomskiej delegatury urzędu marszałkowskiego, Agnieszka Pasek i Marian Wikło – radni powiatu radomskiego, księża z parafii w Jastrzębi, Goryniu i Lisowie, dyrektorzy gminnych placówek oświatowych i instytucji kultury, samorządowcy i liderzy lokalnych organizacji społecznych.

Impreza była okazją do uhonorowania osób szczególnie zasłużonych dla gminy Jastrzębia. Pamiątkowe statuetki otrzymało siedmiu byłych sołtysów: Kazimiera Cierzuch, Janina Stysiek, Zygmunt Górka,



Stanisław Kapusta, Kazimierz Michalski, Stanisław Wileński i Marian Zakrzewski.

W konkursie na najpiękniejszy wieniec wzięło udział osiem sołectw, pierwsze miejsce zajął Koźłów, drugie Wola Owadowska, a trzecie Jastrzębia. W ocenie komisji konkursowej najpiękniejsze stoisko przy-

gotowali mieszkańcy Wojciechowa, drugie miejsce zajęła Kolonia Lesiów, a trzecie Dąbrowa Jastrzębska, wyróżnienia przypadły dla sołectw: Mąkosy Nowe, Mąkosy Stare i Goryń. Ponadto nagrodę specjalną posa Konrada Frysztaka otrzymało sołectwo Wólka Lesiowska.

**dokończenie str. 6**



# PRZYMUT

mgr. inż. ŁUKASZ SIDERSKI

TEL. 506 484 220  
ul. Konstytucji 3 Maja 43  
26-900 Koźienice

## SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO

Ryczywół, ul. Warszawska 22

**515 515 100** ivax.pl

## DOM I OGRÓD

psb  
**MRÓWKA**  
Budujące pomysły



### Amarol 2

ul. Przemysłowa 68  
26-900 Koźienice

f Amarol2 PSB Mrówka Koźienice

☎ 668 279 003

☎ 698 806 349



# JEDNA RZECZ JEST STAŁA...

**W** poprzedni numerze rozpoczęliśmy obszerny wywiad z naszym redaktorem naczelnym Edmundem Kordasem, do którego przyczynkiem jest fakt, że już tylko dwa numery (wliczając niniejszy) dzielą nas od 500. wydania Tygodnika OKO! Tym razem zanurzamy się nieco w radiowej przeszłości Naczelnego, a zaczynamy od historii wyjątkowo ciekawej...



dalej. Rozmowa była krótka, dowiedziałem się, że w imieniu Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych informują mnie, że naruszyłem takie a takie paragrafy i w związku z tym zostaję wyrzucony z Radia Centrum i jednocześnie objęty zakazem współpracy z radiem w Lublinie i programem III. Żeby było śmieszniej, w sprawie zwrotu magnetofonu, taśm i i reszty pismo dostałem dopiero po roku.

programem sportowym. We wtorki ja prowadziłem wieczór z Krainą Łagodności, wspólnie z Janem Kondrakiem, co wyglądało tak, że on był w swoim mieszkaniu w Świdniku, a ja przez telefon się z nim łączyłem. Nie mieliśmy telefonu tzw. radiowego, tylko zwykajny, więc co wtorek przegub lewej ręki był po programie obolały, bo trzeba było słuchawkę przez cały czas przytkniętą do mikrofonu odpowiednio trzymać, żeby było go słycać. Jaja bywały przy tym nieprzeciętne, bo czasem Jankowi się zapomniało o programie i dzwoniąc do niego w różnych dziwnych sytuacjach życiowych go zastawałem. Raz był np. w łazience i wtedy szybko wymyśliłem, że jest akurat na lotnisku w Świdniku, co on od razu podłapał i do końca programu już się tej wersji trzymaliśmy. W środy miał swój autorski program muzyczny "Wpadam w ucho" Artur Rybakowski i tutaj też mnóstwo ciekawych osób się pojawiło, m.in. świętej pamięci Zielony. Jest to kawał historii kozienickiej muzyki. Nie tylko zresztą kozienickiej, bo np. to już wtedy poznałem tam pochodzącego z Dębłina Łukasza Lenia, którego dopiero parę miesięcy temu mogliśmy usłyszeć w Kozienicach na żywo, podczas koncertu jego zespołu Emocjan Drive w kawiarni Kulturalna. W czwartki, kilka programów poprowadziła Oliwia Długosz, w piątki Bartek Demczuk przynosił jakieś swoje sprzęty, rozkładał syntezatory, mikrofony i coś tam mieszał na żywo w tej bliskiej jego sercu muzyce elektronicznej. W soboty i niedziele leciały powtórki. Był też Łukasz Czajkowski, był znany także z łamów OKA Mariusz Basaj, była Ewelina, która czytała czasem skrót wiadomości, dzięki czemu mieliśmy też na antenie damski głos...

## Jak długo trwała ogółem ta radiowa przygoda?

Ponad 4 lata. Bardzo mi się podobało i wiele z tego wyniosłem, bo np. ten głos, którym teraz operuję, to nie jest tylko mój naturalny głos, ale także ten wuczony, który ukształtował się, gdy chodziłem na zajęcia lektorskie. Na pewno była to wielka przygoda i szkoda tego trochę, ale cóż - szybko się zaadaptowałem i znalazłem sobie miejsce w kulturze i turystyce, moje marzenie natomiast spełniło się po latach. W roku 2014 pojawiła się techniczna możliwość wystartowania z radiem internetowym i w redakcji OKA zbudowaliśmy - w miarę naszych możliwości - tzw. amplifikatornię czyli reżyserkę i studio. Mafe, ciasne, ale bardzo dobrze wygłuszone. Korzystałem wtedy z takiej techniczno-organizacyjnej pomocy ludzi z puławskiego radia i oni byli wręcz zachwyceni tym, jak udało nam się to pomieszczenie wytłumić, a wytłumiliśmy je takimi materiałami, które są używane do izolacji ścian wagonów kolejowych. Trwała ta przygoda około pół roku i skończyła się nie tyle z powodów finansowych, co ludzkich, tzn. z braku kadr. Przewinęło się jednak przez radio kilka ciekawych postaci. Był więc Bartek Demczuk, jako reżyser i prowadzący własny program z muzyką elektroniczną, był Bartek Chmielak, byli Marcin KujaWiak, Mateusz Pułkowski i Emil Kopański z poniedziałkowym



**Tygodnik OKO: Tę część wywiadu rozpoczniemy nieliczną anegdotą: otóż wiemy już z poprzedniej części, że w zasadzie chciał Pan w życiu robić radio, nie gazetę. Mnie z kolei wiadomo, że w wyniku pewnym ciekawych turbulencji, do zmiany kursu i w efekcie powstania Tygodnika OKO przyczyniła się w pewnym sensie komunistyczna cenzura...**

Edmund Kordas: Nie tyle cenzura, ile Służba Bezpieczeństwa. Podczas studiów na wydziale ekonomii UMCS pracowałem w ośrodku radia studenckiego Radio Centrum - społecznie co prawda, bo nikt z tego profitów wtedy nie miał. Było to normalne radio, tyle że jego sygnał szedł kablem na wszystkie akademiki uczelni państwowych w Lublinie, dzięki czemu mogło tego słuchać około 20 tys. osób. W lecie 1983 roku miałem praktykę w programie „Zapraszamy do Trójki”, asystowałem też Markowi Niedźwiedzkiemu przy Liście Przebojów. Po tej praktyce otrzymałem propozycję współpracy z programem III. Żeby to zrobić, trzeba było nadawać tzw. kable z rozgłośni Polskiego Radia w Lublinie, bo innej możliwości nie było. Przyjąłem tam z taką obietnicą, że za pół roku będę się mógł starać o pracę w rozgłośni. Teraz, z

perspektywy, wiem, że chodziło wtedy raczej o spacyfikowanie mnie przez zaprzęgnięcie do takiej dość siermiężnej roboty reporterskiej typu jakieś wiecówki czy inne sprawozdania z różnych wydarzeń, żebym się za bardzo nie wychylał, skoro już im tam wyskoczyłem jak królik z kapelusza. Dostałem rzecz jasna magnetofon reporterski, taśmy i tak dalej, puszczono mnie w teren i kilka takich „kablów” udało mi się zrealizować. Swoją drogą - akurat ostatnio przy przeprowadzce odkryłem w domu stenogramy z tamtych czasów, bo to wszystko musiało być wcześniej oczywiście spisane i zatwierdzone przez cenzurę. No, ale do rzeczy: mamy 12 grudnia 1983, poniedziałek, ja prowadzę program, bo każdy z kierowników redakcji miał tam taki swój dzień, kiedy odpowiadał za całość, od godziny 18:00 do późnych godzin nocnych. Wieczorem przyszła ekipa z KUL-u, która była w nas często choć oficjalnie ich oczywiście nie było, ale to oni mieli najlepsze płyty w mieście, więc często udzielali się w programach muzycznych. Tym razem przynieśli kasety z nagraniem, bodajże z BBC, z uroczystości wręczenia nagrody Nobla dla Lecha Wałęsy, którą odbierała jego żona i Bohdan Cywiński. Ja, niewiele się namyślając, puściłem to na-

granie w sieć. Następnego dnia, już o wpół do ósmej rano pani z akademika doczłapała się na 7 piętro, wkurzona niemilosierdzie, bo winda nie działała, i kazała mi biec do Chatki Żaka. Ja się z początku za bardzo nie przejąłem, zagrała chyba jakaś taka młodzieńcza fantazja. Dopiero jak tam wszedłem i zobaczyłem dwóch smutnych panów, którzy byli mi znani, bo miałem już z nimi do czynienia wcześniej, gdy organizowałem koncerty i ogólnie działałem w kulturze... no, to wtedy już wiedziałem, co będzie

**Dokończenie na stronie 7**



# Dzień Energetyka - Pożegnanie Lata 2023

**Z**akopower będzie główną gwiazdą imprezy Dzień Energetyka - Pożegnanie Lata 2023 w Koziencach, na scenie amfiteatru wystąpią także Mateusz Ziółko oraz zespół Video, ale atrakcji tego dnia będzie dużo, dużo więcej.

Organizowany tradycyjnie przez Eneę Wytwarzanie i Gminę Koziencice Dzień Energetyka - Pożegnanie Lata odbędzie się w tym roku 2 września na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki w Koziencach, przy ul. Bohaterów Studzianek 30. Jak zwykle przygotowanych jest mnóstwo atrakcji dla dzieci, konkursów i animacji oraz czynnym od godziny 10:00 dużym placem zabaw włącznie. A tam na najmłodszych będą czekać między innymi najwyższa w Polsce pneumatyczna ścianka wspinaczkowa, dmuchane zamki, plac zabaw Disneya, zjeżdżalnie, euro bungee, czy też giga piłkarzyki. Wystąpi także zespół Tulinki oraz zespół taneczny Hand to Hand.

## Strefy tematyczne, pokazy i musztra paradna

Na terenie ośrodka działają będzie kilka stref tematycznych. W strefie zdrowia zaprezentują się między innymi Ratownicy Przedmedycy Enei Wytwarzanie oraz Fundacja Energia-Działanie, swoje stoisko będzie miała Dietetyk Anna Gałazkiewicz oraz Oriflame, a w krwiobusie PCK będzie można honorowo oddać krew.

W strefie historii w roli gospodarzy wystąpią Kozienskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych, a także Przystanek Historia IPN w Puszczy Kozienskiej.

W strefie sportu na adeptów futbolu będą czekać zawodnicy klubu Enea Energia Koziencice, natomiast na mini boisku do piłki siatkowej zabawy poprowadzą siatkarki Moya Radomka Radom, a także siatkarze Enei KKS Koziencice. Swoją obecność zapowiedzieli również piłkarze szkółki Legii Warszawa oraz piłkarze ręczni Enea Orleża Zwoleń.

W strefie bezpieczeństwa różne atrakcje zapewnią Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu, Komenda Powiatowa Policji w Koziencach i Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Koziencach, swoje stoiska będą także miały Międzynarodowe Stowarzyszenie Policjantów (IPA). Zorganizowany również zostanie pokaz tresury policyjnych psów służbowych.

W strefie ekologii swój udział zapowiedziały Nadleśnictwa Koziencice i Zwoleń, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych i Kozienska Gospodarka Komunalna. To będzie między innymi doskonała okazja, by spróbować wody z saturatora.

Po raz pierwszy na Dniu Energetyka utworzona zostanie strefa wojskowa, w której prezentowany będzie najnowocześniejszy sprzęt Wojska Polskiego.

Jako szczególne wydarzenie zapowiada się zaplanowany od 14:30 do 15:00 pokaz musztry paradnej Orkiestry Grandioso z Radomia. Miłośnicy sportu będą mogli śledzić zmagania w Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Prezesa Enei Wytwarzanie, natomiast o 15:25 tradycyjnie pojawią się motocykliści, którzy przyjadą na teren ośrodka ponad 300 wymuskanyymi maszynami, korzystając z zaproszenia działającego również w Elektrowni Kozienskiego Stowarzyszenia Jednoślaków „HusarR”.

## Scena z gwiazdami

O godzinie 17:00 atrakcje rozpoczną się na scenie amfiteatru. W roli prowadzących wystąpią Izabella Krzan i Norbi. Publiczność będzie mogła zobaczyć

**Gwiazdy wieczoru:**  
**ZAKOPOWER**  
**MATEUSZ ZIÓŁKO**

## Dzień Energetyka - Pożegnanie Lata 2023

Ośrodek Rekreacji i Turystyki KCRiS, ul. Bohaterów Studzianek 30, Koziencice

**Sobota, 02.09.2023 r.**

10:00 - 16:00 Atrakcje dla dzieci - zabawki dmuchane, konkursy i animacje

15:25 Parada motocyklistów

17:30 Część artystyczna - scena amfiteatru, koncert zespołu Video

19:00 Część oficjalna i występy gwiazd wieczoru - Zakopower i Mateusz Ziółko

22:00 Pokaz sztucznych ogni

**PARTNERZY:** Kozienskie Centrum Kultury, Kozienski Dom Kultury, KRONIKA KOZIENIC, TYGODNIK OKO, Plus 93.9 FM, iTwojradom.pl, ZEBRA.TV, RADIO-RADOM, TVP3 WARSZAWA

**PATRONI MEDIALNI:**

między innymi zespół Video, jak również jednego z laureatów Festiwalu im. Bogusława Klimczuka. Po części oficjalnej, podczas której wręczone zosta-

na odznaczenia, przed publicznością zaprezentuje się Mateusz Ziółko. Po nim od godziny 20:30 królem sceny będzie zespół Zakopower.

Tradycyjnie Dzień Energetyka zwieńczy pokaz sztucznych ogni. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.

## Akcja honorowego krwiodawstwa już 2 września na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki w Koziencach

**K**ażdy, kto czuje się zdrowy i chciałby honorowo oddać krew, będzie mógł to zrobić już 2 września od godz. 9:00 podczas obchodów Dnia Energetyka - Pożegnanie Lata 2023 na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki Kozienskiego Centrum Rekreacji i Sportu przy ul. Bohaterów Studzianek 30. Rejestracja dawców zaplanowana jest do godz. 13:30.

Specjalny punkt medyczny Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu będzie zlokalizowany na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki Kozienskiego Centrum Rekreacji i Sportu przy ul. Bohaterów Studzianek 30.

**2 września 2023 r.**  
**Teren Ośrodka Rekreacji i Turystyki KCRiS**

**Przyłącz się do programu krwiodawstwa pod patronatem prezesa Enei**

Zachęcamy do udziału w programie krwiodawstwa Grupy Enea.

Zapraszamy wszystkich chętnych pracowników do oddania krwi już 2 września między godz. 9:00 a 13:30 podczas obchodów Dnia Energetyka - Pożegnanie Lata 2023 na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki Kozienskiego Centrum Rekreacji i Sportu przy ul. Bohaterów Studzianek 30.

Szczegółowych informacji udziela: **Krzysztof Baran** pod nr tel. 697-700-438.

# Kozienice współpracują z „Najlepszym” – kolejna edycja triathlonu za nami

Niemal 300 uczestników, tysiące pokonanych kilometrów, litry wylanego potu, a po przekroczeniu linii mety duma i radość na twarzach zawodników. Tak było w niedzielę 20 sierpnia nad jeziorem w Kozienicach, gdzie już po raz 12 rozgrywane były zawody Enea Kozienice Triathlon.

Uczestnicy do wyboru mieli dwa dystanse. Super sprint - 375 metrów pływania, 10,5 kilometra jazdy rowerem i 2,5 kilometra biegu oraz sprint - czyli dwa razy dłuższa trasa. Zgodnie z założeniem organizatorów zawody są dla wszystkich. Dlatego startowali zarówno początkujący amatorzy, ci już nieco bardziej obyci z tą dyscypliną, ale także doświadczeni zawodnicy oraz weterani uprawiający triathlon od ponad 30 lat. Znaczenia nie miał wiek, płeć, postura, czy choćby rodzaj roweru. Wziąć udział w zawodach mógł każdy. Najstarszy startujący indywidualnie miał blisko 70, a najmłodszy 14 lat. Dla jednych liczyła się tylko

walka o medale, dla innych start był sprawdzianem charakteru i własnych możliwości. Wszystkich łączyła miłość do sportu i aktywnego spędzania czasu. Startowały dzieci i młodzież, mężczyźni i kobiety, indywidualnie i w trzysobowych sztafetach. Tuż przed pierwszym startem imprezę otworzyli zastępca burmistrza gminy Kozienice Dorota Stępień oraz wiceprezes Enea Wytwarzanie Jan Mazurkiewicz.

- Kozienicki triathlon cieszy się bardzo dużą popularnością. Co roku na starcie gromadzi więcej uczestników, niż niejeden bieg, wyścig rowerowy i zawody pływackie. Wszystkie jego edycje łączy oczywiście osoba Jerzego



Górskiego, legendy tej dyscypliny - komentuje wydarzenie burmistrz Piotr Kozłowski: - W tym roku frekwencja była najwyższa od lat, nie przeszkodziła nawet aura, która w niedzielę bardziej sprzyjała wypoczynkowi nad wodą, niż tytanicznemu wysiłkowi. Warto podkreślić bardzo liczny udział mieszkańców ziemi kozienickiej. Kilka sztafet, większość dzieci w aquathlonie oraz ponad 30 osób startujących indywidualnie to mieszkańcy naszej gminy, kilkoro z nich stanęło na podium - mówi burmistrz i dodaje - Dla każdego zawodnika poprzeczka zawieszona była na różnej wysokości, tak jak uzyskane czasy, jednak każdy kto ukończył triathlon, może czuć się zwycięzcą. Wszystkim serdecznie gratuluję.

W super sprintcie pierwszy linię mety - tak jak przed rokiem - minął Maciej Maślanko z Jeżowa. Wśród pań wygrała Martyna Kowalczyk z Pionek. Na dwa razy dłuższym dystansie drugi rok z rzędu triumfował Dawid Miel-

ke. 21-latek z Bażanowic to jeden z najlepszych w kraju triathlonistów młodego pokolenia. Pokonanie całej trasy zajęło mu niespełna 62 minuty. Drugiego na mecie Przemysław Szymanowski wyprzedził o ponad pięć minut. Wśród kobiet w sprintcie bezkonkurencyjna była ponownie Agnieszka Kropiewnicka. Zawodniczka pochodząca z Pionek powtórzyła wynik z ubiegłego roku. O półtorę minut wyprzedziła drugą ma mecie Paulinę Majos. W sztafetach wystartowało 17 trzyosobowych zespołów. Tu rywalizację wygrał Puławy Triathlon Team - Mirosław Molenda, Wojciech Wójtowicz i Mateusz Krzysztoń obronili miejsce wywalczone przed rokiem.

Tuż za nimi uplasowali się kozieniczanie Krzysztof Celuch, Sławomir Kurek i Grzegorz Sobczyk.

Święto triathlonu w naszym mieście zakończyła ceremonia dekoracji najlepszych. Tym którzy stanęli na podium gratulowali zastępca burmistrza Dorota Stępień, dyrektor KCRiS Marcin Zmitrowicz, reprezentujący Enea Wytwarzanie Marcin Ogórek oraz Jerzy Górski.

Organizatorami imprezy byli: firma Sport Górski, Gmina Kozienice i Kozienickie Centrum Rekreacji i Sportu, a sponsorem tytularnym Enea Wytwarzanie. Patronem honorowym był burmistrz gminy Kozienice Piotr Kozłowski.



# Dożynki gminne w Jastrzębi

**Udana zabawa, najpiękniejszy wieniec przygotował Kozłów, stoisko – Wojciechów**

Na dożynkach można było odwieźć stoiska instytucji pracujących na rzecz wsi i rolnictwa, m.in. Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Rolników i Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Swoją ofertę zaprezentowała również Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych. Pokazy i konkursy z nagrodami zapewniło Muzeum Wsi Radomskiej, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego i Komenda Miejskiej Policji w Radomiu. O nagrody, dla uczestników dożynek zadbało również stowarzyszenie „Dziedzictwo i Rozwój”. Swoje stoisko prezentowali sportowcy piłkarskiego klubu Akcja Jastrzębia, a wyjątkowo dużą popularnością cieszyło się obszerne stoisko przygotowane przez Jedlińskie Stowarzyszenie Hodowców Ptactwa Ozdobnego i Drobnego Inwentarza.

Podczas dożynek w Jastrzębi już kolejny raz odbył się Regionalny Pokaz Koni, zorganizowany przez radomski oddział Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni w Warszawie. W pokazie

wzięło udział 18 hodowców, którzy prezentowali głównie konie zimnokrwiste.

Nie zapomniano również o najmłodszych uczestnikach festynu. Czekają na nich bezpłatne atrakcje, takie jak dmuchane zjeżdżalnie i programy animacyjne. Nie zabrakło również rozrywek duchowych, a te zapewniły, zbierając tłumy słuchaczy przy estradzie, występy zespołów

Shlager Band i Vegas oraz gwiazdy wieczoru grupy PLAYBOYS.

Impreza trwała do późnych godzin nocnych. Dożynkowe spotkanie zakończyła zabawa taneczna na dechach

**Wydarzenie Społeczno-Kulturalne pn. „Gminne Dożynki w Jastrzębi” współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego**



# JEDNA RZECZ JEST STAŁA...

**Dokończenie ze strony 3**

Od jednego radia do drugiego mamy to jakieś 30 lat. To tyle, jeśli chodzi o radio, nic nie działo się w międzyczasie?

Tak. Oprócz kilku wizyt jako gość, nie miałem w tym okresie z radiem nic wspólnego. Po otrzymaniu tego wilczego biletu działałem ciągle w kulturalnym ruchu studenckim, zostałem najpierw zastępcą, a potem dyrektorem agencji Alma-Art, która zawiadywała całą studencką działalnością kulturalną, czyli klubami, zespołami i tak dalej, wtedy zostałem np. pierwszym menadżerem Jana Kondraka. W 1987 ze względu na rodzinnych przenieśliśmy się na stałe do Kozienic, założyłem spółkę z o.o., zajmowałem się turystyką. Wtedy akurat rozpadł się Związek Radziecki, a ja organizowałem wyłącznie wycieczki na wschód, do byłych republik. Gdy to wszystko się sypało, w Kijowie, dokąd organizowaliśmy wycieczki pociągami szerokotorowymi z Chełma, poznałem uczennicę Kaspirowskiego.

**Wyjaśnijmy może młodszym czytelnikom kto to był Kaspirowski...**

Anatolij Kaspirowski to był



słynny „adin, dwa, tri”, czyli szalenie popularny w latach 80., także w Polsce, energoterapeuta i hipnotyzer, którego występy w telewizji oglądały miliony, a na spotkania w halach przychodziły tłumy. I faktycznie, pani Natalia Siergiejewna, duża, postawna kobieta, zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Miała w sobie to coś, bo kiedy nie dowierzałem, postawiła mnie pod ścianą i powiedziała „No to idź” - i ja owszem od pasa w górę tak, wszystko działa, ale od pasa w dół - jak w betonie. Przytrzymała mnie tak pół godziny, później dopiero puściła, więc uwierzyłem, że to działa i jeździłem z nią może nie po całej Polsce, ale tak z pół Polski razem, jeżdżąc z takimi seansami, zwiedziliśmy. Ja byłem tłumaczem, więc korzystając z tego mojego radiowego głosu tłumaczyłem, co ona mówiła. Jeśli akurat nie do końca rozumiałem, podchodziłem do tego kreatywnie. [śmiejch] Ludzie byli w każdym razie zadowoleni, aż stała się rzecz, która w końcu musiała się stać, a mianowicie gdy wynajmowaliśmy salę w spółdzielni mieszkaniowej bodaj w Ciechanowie - bo wtedy głównie spółdzielnie mieszkaniowe dysponowały salami na takie imprezy - okazało się, że w tym samym miejscu wystąpić miała także wschodząca wtedy gwiazda polskiej tym razem bioenergoterapii, czyli Zbyszek Nowak. Ten sam budynek i prawie ten sam czas, tylko w innej sali, trzeba było wejść innym wejściem. Bilety, gdzie była tylko półgodzina różnica, oczywiście się pomieszały, pomieszali się ludzie, prezes spółdzielni się wkurzył, wygonił wszystkich i wkrót-

ce zakończyłem tę działalność... ale dzięki Natalii poznałem w Kijowie ludzi, którzy zajmowali się rehabilitacją i pomaganiem dzieciom z porażeniem mózgowym i autystycznymi. Opracowano tam np. taką metodę oddziaływania terapeutycznego na punkty akupunkturalne, ale nie za pomocą igieł, tylko mikrofalami. Był to kompleksowy system terapii, przy użyciu tych zarejestrowanych aparatów i odpowiednich procedur, m.in. ucisków z metody Wojty, leczniczej gimnastyki, masaży i tak dalej. Podpisaliśmy umowę i pierwszy 2-tygodniowy turnus odbył się w sanatorium w podkijowskim Worzelu, kolejne już w Polsce. Przez 3 lata prowadziłem taki



ośrodek usprawniania i rehabilitacji gdzie, oprócz polskiego psychologa, cała ekipa licząca kilkanaście osób, to byli ludzie z Kijowa. A skończyło się banalnie - za moimi plecami ludzie dogadywali się z personelem na jakieś indywidualne warunki. Skończył się Universal-Service, a w maju 1993 roku przyszedł czas na Firmę KORDAS.

Czytelników zastanawiających się „No dobrze, ale gdzie tutaj podziało się OKO?” uspokajamy: OKO powróci do OKA w kolejnej części wywiadu, która ukaże się w pierwszym numerze wrześnieowym!

**Przepytywał: Alko**

## Za nami XIX Dożynki Powiatu Kozienickiego

Gospodarzem tegorocznych dożynek powiatu kozienickiego była gmina Magnuszew.

Dziękczynienie za plony rozpoczęliśmy w kościele pw. św. Jana Chrzyciela. Mszę sprawował biskup Piotr Turzyński. Po nabożeństwie korowód dożynkowy przeszedł na plac targowy w Magnuszewie. Wśród przybyłych gości, oprócz przedstawicieli poszczególnych gmin, znaleźli się m.in. posłowie: Dariusz Bąk, Agnieszka Górka, Anna Kwiecień, Andrzej Kosztowniak, Radosław Fogiel i Marek Suski, a także radny sejmiku województwa mazowieckiego Leszek Przybytniak. Jak to na dożynkach bywa, był obrzęd dzielenia chlebem, wręczono odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa” przyznawane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także dowiedzieliśmy się, która gmina w tym roku przygotowała najładniejszy wieniec dożynkowy. Jury konkursowemu najbardziej spodobał się ten przygotowany przez KGW z Basinowa w gminie Magnuszew.

W części artystycznej dożynek mogliśmy zobaczyć występy m.in. Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”, Zespołu Ludowego „Kapela Pieczarki”, czy Zespołu Tańca Ludowego UMCS w Lublinie.

W niedzielę w Magnuszewie zaśpiewała też pochodząca z gminy Kozienice Kinga Zawodnik, która w showbiznesie znana jest od dawna, ale na początku tego roku pokazała również swój talent wokalny. Na zakończenie na wszystkich czekała zabawa taneczna przy muzyce zespołu The Acords.



## CÓŻ TAK HUKNĘŁO?

22 sierpnia około godziny 18:15 mieszkańcy nie tylko Kozienic, ale i całego regionu mogli usłyszeć dwa następujące krótko po sobie huki.

Niektórzy ze słyszących te odgłosy mogli z pewnością poczuć się zaniepokojeni, obawiając się, że doszło w pobliżu do jakiegoś rodzaju wypadku czy eksplozji. Na szczęście radomska policja na swoim profilu FB uspokaja, że na terenie jej działania nie odnotowano w tym czasie żadnego zdarzenia „skutkującego w obrażenia i uszkodzenia”, podając przy tym od razu wyjaśnienie bazujące na informacjach uzyskanych od Dyżurnego Obrony Powietrznej - Szefa Zmiany I Regionalnego Ośrodka Do-



wodzenia i Naprowadzania Kraków Balice: otóż odgłosy te miały zostać wywołane przez dwa samoloty

odrzutowe F16 RP, które wykonywały zaplanowane loty ćwiczebne, w trakcie których poruszały się z prędkością naddźwiękową, czego skutkiem był właśnie gwałtowny hałas przypominający wybuchy.

Zdjęcie ilustracyjne - Wikipedia / Mariusz Adamski / licencja Creative Commons Attribution-Share Alike 4.0 International

## GŁOWACZÓW: ZWŁOKI PRZY DRODZE KRAJOWEJ

19 sierpnia o godz. 4.35 policja przyjęła zgłoszenie dotyczące zwłok ludzkich leżących na poboczu drogi krajowej numer 48, na jej odcinku biegnącym przez Głowaczów, w obszarze zabudowanym.

Przybyli na miejsce policjanci i załoga pogotowia ratunkowego stwierdzili, że mężczyzna nie żyje. Ofiarą to 63-letni mieszkaniec powiatu kozienickiego - przekazał Polskiej Agencji Prasowej aspirant Marcin Sawicki z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, dodając następnie, że obok ciała policjanci znaleźli także fragmenty samochodu, którego kierujący, jak wyjaśnił aspirant Sawicki mógł potrącić poruszającego się pieszo mężczyznę bądź najechać na niego, gdy ten leżał już na jezdni lub poboczu. Właściciel auta, którego tożsamość policja szybko ustaliła, oświadczył policjantom, że w czasie zdarzenia nie użytkował swojego pojazdu, toteż następnym kierunkiem działań stróżów prawa stało się ustalenie kto nim w takim razie kierował.

Jeszcze tego samego dnia kozienicki policjanci ustalili, że autem, które potrąciło pieszego, w wyniku czego poniósł on śmierć na miejscu, podróżowali dwaj 21-latkowie, mieszkańcy powiatu radomskiego. Zostali oni zatrzymani po kilku godzinach. Wobec jednego z nich zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Policja nie ujawnia dalszych szczegółów toczącego się postępowania prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kozienicach. Za nieudzielenie pomocy ofierze wypadku sprawcy grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, zaś za oddalenie się z miejsca wypadku kierowca może trafić do więzienia nawet na 12 lat.

Dalsze czynności prowadzone są pod nadzorem prokuratury.

# KAWIARNIA

*kulturalna*

## PIZZA w 11 minut!

ul. Warszawska 29 (budynek CK-A)

Tel. 666 664 401

W lewym dolnym rogu tej strony możecie zazwyczaj znaleźć Państwo plakat, zapraszający na kolejne wydarzenie artystyczne w kawiarni Kulturalna, często sąsiadujący zrelacją z poprzedniego. W związku z okresem urlopowo-wakacyjnym nie mamy takiej propozycji tym razem, korzystając z okazji chcemy jednak raz jeszcze podziękować Wam za udział w organizowanych przez nas imprezach, przypominając niektóre z koncertów i spotkań, jakie udało nam się w tym roku dotąd zorganizować...



o kolejnych będziemy informować wkrótce, a w międzyczasie zapraszamy do nas na kawę, lody, lemoniadę, pizzę, zapiekanki i wszelkie delikatesy, frykasę, rarytasy, ambrozję i delicje, jakie z myślą o Was codziennie przygotowujemy!

